

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego R. O.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego

przy udziale Prokuratora Generalnego i Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 10 lipca 2019 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

R. O. wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., a których wynik został ogłoszony w dniu 27 maja 2019 r. (Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 989), wskazując na możliwość popełnienia przestępstwa nadużycia lub dopuszczenia do nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, przewidzianego w art. 248 pkt 4 k.k., oraz przestępstwa oszustwa, przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. Wnoszący protest wniósł o przeprowadzenie śledztwa w zakresie możliwości wpływu przez M. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., która dostarczała serwery, na

usuwanie zapisów cyfrowych oraz dopisywanie ich do innych jednostek uwzględnionych oraz o powołanie komisji eksperckich z reprezentacją każdego przedstawiciela ugrupowania startującego w wyborach pod nadzorem wytyczonej jednostki.

W odpowiedzi na protest Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu, wskazując, iż treść pisma wniesionego przez R. O. nie spełnia przesłanek ustawowych protestu wyborczego.

W odpowiedzi na protest Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej wskazał, że wnoszący protest nie sformułował w nim jakiegokolwiek zarzutu przestępstwa przeciwko wyborom oraz nie wskazał żadnego naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego. Podkreślił, iż wnoszący protest nie wnosi o stwierdzenie nieważności wyborów ani nie kwestionuje ich wyniku. Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej podniósł, że wnoszący protest dokonuje niczym nieuzasadnionego zawiadomienia o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa nie wskazując ani nie uprawdopodobniając, na czym to przestępstwo miałyby polegać. Z uwagi na powyższe Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej wyraził opinię, że protest nie spełnia wymogów formalnych i zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej: k.w.) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego.

Art. 241 § 3 k.w. stanowi, iż wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Stosownie do art. 243 § 1 k.w. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Zgodnie z art. 336 k.w. do protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 241-246.

Relevantny z punktu widzenia niniejszej sprawy jest także art. 82 k.w., którego § 1 przewiduje, że przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Art. 82 § 3 k.w. stanowi z kolei, iż protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis art. 243 § 1 k.w. odsyła do treści całego art. 241 k.w., a zatem do wszystkich jednostek redakcyjnych tego przepisu. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z normy prawnej zawartej w art. 243 § zd. 1 k.w. sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności, zawartym w art. 82 § 3 k.w., lub został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego w art. 241 § 1 k.w., bądź też nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 241 § 3 k.w., tj. gdy wnoszący nie formułuje zarzutów oraz nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których opiera swoje zarzuty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2015 r., III SW 119/15).

W pierwszej kolejności zważyć należy, że wnoszący protest R. O. nie domaga się stwierdzenia przez Sąd Najwyższy nieważności wyborów do Parlamentu Europejskiego. Już tylko z tej przyczyny jego protest winien być więc pozostawiony bez dalszego biegu – skoro brak w nim niezbędnego elementu, konstytuującego i stanowiącego istotę protestu przeciwko ważności wyborów, jakim jest żądanie stwierdzenia nieważności owych wyborów.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż wnoszący protest nie precyzuje, jakiego konkretnie zachowania, noszącego znamiona przestępstwa określonego w art. 248 pkt 4 k.k., miałby się dopuścić wskazany przez niego podmiot – M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. Zarzut ograniczający się do ogólnikowego stwierdzenia o „możliwości wpływu przez M. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., która dostarczała serwery, na usuwanie zapisów cyfrowych oraz dopisywanie ich do innych jednostek uwzględnionych” nie przesądza o istnieniu podstaw wniesienia protestu, określonych w art. 82 § 1 k.w. Nie ma on przy tym charakteru kategorycznego, stanowi jedynie odzwierciedlenie pewnych przypuszczeń wnoszącego protest – które pozostają nieudowodnione, bowiem R. O. nie przedstawił ani nie wskazał żadnego dowodu, który uzasadniałby zarzut popełnienia przestępstwa przeciw wyborom, określonego w art. 248 pkt 4 k.k., a tym bardziej nie udowodnił, aby przestępstwo to miało wpływ na głosowanie, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów.

W tym miejscu należy podkreślić, że jak wynika z art. 82 § 1 pkt 1 k.w. podstawą wniesienia protestu może być tylko popełnienie ściśle określonych przestępstw przeciwko wyborom, stypizowanych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a mianowicie w art. 248-251 k.k. – sformułowany przez R. O. zarzut odnoszący się do możliwości popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. nie może zatem stanowić podstawy protestu wyborczego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 243 § 1 k.w. w zw. z art. 336 k.w., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

